

*Szanowna Pani Posel,
Szanowny Panie Pośle,*

w związku z procedowaniem przez Parlament RP rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy(...) oraz ich rodzin (który, co należy podkreślić, zdążył już zebrać szereg krytycznych ocen prawnych – przykładem może być tu w szczególności dyskwalifikująca go opinia znanego konstytucjonalisty, prof. Marka Chmaja), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji rozpowszechnia ostatnio informacje, że świadczenia emerytalne byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa oraz wynikające z tych świadczeń renty rodzinne, które są wciąż wypłacane, sięgają nawet 19 tys. zł. 103 osoby otrzymują świadczenia w przedziale 9-12 tys. zł, 1230 w przedziale 6-9 tys. zł, 11679 - w przedziale 3-6 tys. zł.

Jest to nieprawda. Nie można tego co prawda wykazać na podstawie statystyk Zakładu Emerytalno – Rentowego MSWiA, który nie prowadzi wyodrębnionej sprawozdawczości wysokości emerytur wypłacanych wspomnianym funkcjonariuszom i członkom ich rodzin, ale wiarygodnego oszacowania faktycznego, przeciętnego świadczenia emerytowanych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, można dokonać na podstawie analizy danych z postanowienia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14.05.2013r. o nie przyjęciu do rozpoznania skarg 1628 byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa (skarga numer 15189/10: Adam Cichopek przeciwko Polsce oraz 1627 innych skarg). W postanowieniu tym zawarto bowiem kwoty emerytur 34 osób, stanowiących reprezentatywną, wybraną przez ETPC grupę osób, które złożyły skargi do tego trybunału.

Jak wynika z przedstawionego poniżej zestawienia tabelarycznego (Tabela 1) średnia emerytura tej reprezentatywnej, wyselekcjonowanej przez ETPC grupy byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL wynosi miesięcznie, przy pominięciu mało tu istotnej waloryzacji świadczeń, około 1804,26 zł brutto i około 1654,15 zł netto. Trzeba podkreślić, że na wysokości emerytur uwzględnionych w przedmiotowym zestawieniu wpłynęło, w poważnej mierze, w przypadkach niektórych osób, pełnienie służby lub świadczenie pracy po transformacji ustrojowej naszego kraju. Pierwsza z wymienionych powyżej kwot plusuje się przy tym poniżej przeciętnej emerytury wypłacanej z ZUS, wynoszącej – w 2015 r. – 2059 zł brutto.

Tabela 1. Wykaz emerytów, których wymienione poniżej świadczenia zostały podane przez ETPC w postanowieniu z dnia 14 maja 2013 r. o nie przyjęciu do rozpoznania skargi nr 15189/10: Adam CICHÓPEK przeciwko Polsce oraz 1627 innych skarg

Lp.	Nazwisko i imię	Wysokość emerytury brutto/zł	Wysokość emerytury netto/zł
1	Cichopek A.	1652,60	1380,87
2	Romański J.	1676,76	1399,85
3	Gomuliński A.	1411,68	1186,63
4	Gomulińska B.	1370,97	1308,97
5	Męcik J.	1512,99	Brak informacji
6	Makuch D.	1063,69	904,93
7	Męcik L.	2892,73	Brak informacji
8	Wacławik W.	1766,51	1472,52
9	Fortuna S.	1429,74	Brak informacji
10	Duda E.	1243,87	Brak informacji
11	Giera W.	1687,11	Brak informacji
12	Przewrocka W.	1002,79	Brak informacji
13	Giętkowska E.	2462,95	Brak informacji
14	Poniecki W.	2549,03	2104,62
15	Przybylski I.	1537,78	Brak informacji
16	Weber M.	1787,64	Brak informacji

17	Czajka A.	2183,96	1982,50
18	Kosiorek E.	Brak informacji	862,70
19	Aleksiuk M.	1509,28	Brak informacji
20	Wyszomirska R.	1780,46	1484,22
21	Linowska E.	3072,16	2526,67
22	Piasny G.	3103,40	2455,04
23	Kończak A.	1100,97	934,88
24	Pilarska K.	944,38	809,39
25	Kamińska E.	4341,31	3261,77
26	Kaczorowska U.	1344,31	Brak informacji
27	Wyszomirski Z.	1805,61	1504,11
28	Klauzo M.	1596,77	1336,06
29	Tokarski S.	2245,65	Brak informacji
30	Kowalski J.	1782,50	1336,87
31	Laskowski S.	1765,00	1471,15
32	Czapska H.	2258,40	1870,14
33	Stępniewska E.	1450,51	1217,96
34	Pieńkowska T.	2954,31	2432,42

Do bardzo zbliżonego efektu doprowadziła analiza wysokości emerytur 18 członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych z Piotrkowa Trybunalskiego – osób objętych tzw. ustawą dezubekizacyjną z 2009r., które zdecydowały się (ochotniczo) na udostępnienie ich kwot, w celu wykorzystania, wraz z numerami świadczeń, dla celów poglądowych (Tabela 2). Mianowicie, w ich przypadku średnia emerytura netto okazała się równa – w 2015r. – 1775,66 zł.

Tabela 2. Wykaz 18 członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych z Piotrkowa Trybunalskiego wraz z wysokościami i sygnaturami ich świadczeń emerytalnych netto

Lp.	Imię i pierwsza litera nazwiska	Wysokość emerytury netto/zł	Numer świadczenia
1	Aleksander Ch.	1251,00	KRW – 01022/LD
2	Anna J.	3096,26	KRW – 14444/LD
3	Józef G.	1408,00	KRW – 11368/LD
4	Danuta Ch.	3188,00	KRW – 14378/LD
5	Anna K.	1945,00	KRR – 12227/LD
6	Elżbieta F.	2450,00	KRW – 11793/LD
7	Andrzej F.	1350,00	KRW – 11361/LD
8	Tadeusz B.	1465,40	KRW – 11364/LD
9	Andrzej S.	1550,00	KRW – 11307/LD
10	Alicja K.	890,89	KRW – 11310/LD
11	Marian Z.	2320,00	KRW – 11447/LD
12	Antonina B.	950,00	KRW – 11437/LD
13	Łukasz K.	2545,00	KRW – 11588/LD
14	Zbigniew J.	757,00	KRW – 11320/LD
15	Barbara P.	2149,00	KRM – 11931/LD
16	Edmund W.	1652,39	KRW – 11358/LD
17	Henryk L.	2100,20	KRW – 11232/LD
18	Marcin S.	894,00	KRE – 11522/LD

Do podawania opinii publicznej nieprawdziwych danych o rzekomo bardzo wysokich emeryturach byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa zdążyli się oni już przyzwyczaić, głównie za sprawą projektu ustawy autorstwa Solidarnej Polski, postulującego odebranie tym emerytowanym funkcjonariuszom kolejnej części pobieranych przez nich, zredukowanych już drastycznie świadczeń. W projekcie tym (składanym dwukrotnie, w nieznacznie różniących się wersjach, z których drugą zawiera druk sejmowy nr 3336 z dnia 19 lutego 2015r.), podpisana pod nim grupa posłów, reprezentowana przez posła Patryka Jakiego, dopuściła się poświadczenia nieprawdy, stwierdzając, że wzięła pod uwagę informację podaną przez Ministerstwo Obrony Narodowej, dotyczącą średniej wysokości dzisiejszego świadczenia emerytalnego funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL, wynoszącego jakoby 4143 zł brutto. Jest to kłamstwo, w dodatku podwójne, bowiem po pierwsze bardzo zawyża (prawie 2,3 raza) faktyczną, przeciętną emeryturę byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, a po drugie MON nie podawał żadnej informacji tego rodzaju, bo i podać jej nie mógł, ponieważ nią nie dysponował (co wynika jednoznacznie z pisma dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych tego resortu, którym dysponuję). Aby uzyskać pewność, że nie udzieliło jej także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które byłoby, w tym przypadku, właściwe me-

rytorycznie, zwrócono się ze stosownym pytaniem do dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW, który również stwierdził, że kierowany przez niego organ emerytalny nie jest źródłem podanej powyżej kwoty rzekomej, przeciętnej emerytury (pismo z tą informacją jest również w mojej dyspozycji), która została po prostu zmyślona i to z dokładnością do 1 zł, co miało ją uwiarygodnić. Trzeba dodać, że obie Wersje wzmiankowanego projektu zostały zaopiniowane krytycznie – pierwsza przez rząd i Sąd Najwyższy, a druga przez rząd, Sąd Najwyższy i Biuro Analiz Sejmowych, co spowodowało wstrzymanie ich procedowania w Sejmie RP. Na uwagę zasługuje zmienność opinii wymienionego powyżej posła Patryka Jakiego o wysokości przeciętnej emerytury byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, która, jak stwierdził on niemal jednocześnie z ponownym złożeniem projektu ustawy zawartej w powołanym druku sejmowym nr 3336, zmniejszyła się rzekomo, w wyniku wejścia w życie tzw. ustawy dezubekizacyjnej, z 2735 zł do 2351 zł (Rzeczypospolita z dnia 10 grudnia 2014r.). Poseł P. Jaki zmyślił, co nie ulega wątpliwości, także te obydwie kwoty, które, ponownie określone z mającą budzić zaufanie dokładnością do 1zł, są, jak nietrudno spostrzec, daleko niższe od podanych uprzednio 4143 zł.

Odnosząc się do kwestii emerytury w ekstremalnie wysokości 19000 zł oświadczam, z całą odpowiedzialnością i absolutną pewnością, że świadczenia takiego nie pobiera żaden były funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa. Aby móc to kategorycznie stwierdzić przeprowadziłem szereg rozmów konsultacyjnych z bardzo dobrze zorientowanymi, wiarygodnymi osobami. Jako swoistą przeciwwagę dla tej, nieprawdziwej kwoty, podam tu wysokość emerytury byłego zastępcy komendanta Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Olsztynie – płk Wiesława Poczmańskiego, który odszedł na nią w 1990r., uzyskując wówczas świadczenie, które w końcu 2009r, wynosiło, po waloryzacjach, 3900zł, a następnie zostało drastycznie zredukowane tzw. ustawą dezubekizacyjną, tak, że w końcu 2011r. było równe 1500 zł netto. Dane te zawarte są w liście otwartym płk W. Poczmańskiego do posłanki Anny Sobeckiej z dnia 3 grudnia 2011r., w którym nadmienia on także, iż jego znajomy, który pełnił służbę na niższym stanowisku i odszedł na emeryturę w stopniu majora, pobierał ją, w 2011r., w kwocie 700zł.

Wśród byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, którym już raz drastycznie ograniczono świadczenia, znajduje się wielu emerytów, należących do stowarzyszeń będących członkami kierowanej przeze mnie Federacji, którzy w 1990r. poddali się weryfikacji (prowadzonej przez „solidarnościowe” komisje kwalifikacyjne), podejmując, po jej pomyślnym przejściu, służbę w Urzędzie Ochrony Państwa lub w Policji. Szczególną operatywnością i wysokimi kompetencjami wykazali się oni przede wszystkim w pierwszej w tych służb, jako funkcjonariusze której:

- opracowali i pomogli wdrożyć struktury organizacyjne UOP, ABW i AW oraz niezbędne dla funkcjonowania tych urzędów akty prawa wewnętrznego (szczególnie ważne było tu przygotowanie i wprowadzenie w życie regulacji dotyczących taktyki i metodyki pracy operacyjnej);
- zaadaptowali, do nowych uwarunkowań społecznych, politycznych i ekonomicznych odziedziczone przez UOP aktywa operacyjne;
- wprowadzili w tajniki działania służb specjalnych oraz wychowali wielu nowoprzyjętych funkcjonariuszy;
- doprowadzili do zawarcia szeregu porozumień o współpracy merytorycznej – wewnątrz krajowych i ze służbami innych państw;
- zrealizowali, na poziomie operacyjnym, liczne przedsięwzięcia prointegracyjne – na rzecz przyjęcia RP do NATO i UE;
- zorganizowali, od podstaw, działania operacyjne UOP na kierunku wschodnim, prowadząc je bardzo profesjonalnie, intensywnie, i z wybitnie dobrymi efektami;
- doprowadzili do udziału UOP we Wspólnocie Wywiadowczej państw zachodnich jeszcze przed przystąpieniem Polski do NATO;
- osiągnęli powodzenie w wielu głośnych, prestiżowych sprawach o wyjątkowym znaczeniu, na przykład w: operacji wywiadu w Iraku – czyli w tzw. operacji SAMUM (polegającej na ewakuacji z tego kraju pracowników wywiadu USA, niezwykle istotnej dla sprawnego przeprowadzenia akcji wojskowej PUSTYNNNA BURZA), operacji MOST (zapewniającej bezpieczny transport około 100 tys. Żydów z terytorium byłego ZSRR do Izraela), działaniach zmierzających do ustalenia agentów wywiadu rosyjskiego w Wojsku Polskim, czy też przedsięwzięciach mających na celu rozpracowanie afer FOZZ i ART-B.

Osiągnięcia polskich służb specjalnych w tzw. operacji SAMUM i w operacji MOST zbudowały ich wysoką pozycję w skali międzynarodowej, oraz taką, jakże potrzebną w okresie naszej transformacji ustrojowej, pozycję Polski na świecie, skutkując zarazem, co było najistotniejsze, anulowaniem naszemu krajowi blisko połowy zadłużenia zagranicznego zaciągniętego w okresie PRL (czyli około 20mld. USD) – dzięki staraniom władz amerykańskich i Światowego Kongresu Żydów. Należy dodać, że tzw. operacja

SAMUM doczekała się w Polsce szeregu artykułów i fabularyzowanej ekranizacji, wielokrotnie pokazywanej w kinach i na różnych kanałach telewizyjnych, oraz, iż na ekranizację tego rodzaju oczekuje obecnie operacja MOST, analizowana w 2015r. na poświęconej jej międzynarodowej konferencji naukowej, która obradowała w Warszawie, a opisana szczegółowo w pozycji książkowej Dariusza Wilczaka pt. „MOST – TAJNA OPERACJA PRZERZUTU ŻYDÓW”, wydanej, także w 2015r., przez wydawnictwo FRONDA (koszt produkcji planowanego filmu pokryją prawdopodobnie sponsorzy z Izraela). O wyjątkowym stopniu trudności obydwu wymienionych powyżej operacji świadczą najlepiej kategorię odmowy zrealizowania ich przez służby specjalne innych państw.

Byli funkcjonariusze służb specjalnych PRL, którzy po pozytywnej weryfikacji trafili do Policji, stanowili w niej co prawda zaledwie kilka procent stanu osobowego tej formacji, ale zapisali się w jej historii złotymi zgłoskami, ponieważ głównie to dzięki nim było możliwe utworzenie Centralnego Biura Śledczego Policji i osiągnięcie przez nie, niemal od początku jego funkcjonowania, wielu niezwykle istotnych sukcesów w zwalczaniu zorganizowanych grup przestępczych. Pamiętam to bardzo dobrze, ponieważ sam pracowałem w przeszłości w CBŚP – na stanowisku kierowniczym.

Emerytowani funkcjonariuszy UOP, ABW, AW i Policji, którzy zaczęli służbę w okresie PRL, nigdy nie oczekiwali szczególnych przywilejów z tytułu opisanych powyżej zasług dla III RP, ale też nie brali pod uwagę ewentualności represjonowania ich redukcją emerytur, tym bardziej, iż były one gwarantowane, w imieniu Państwa Polskiego, przez powołaną uprzednio ustawę z dnia 18 lutego 1994r., a wcześniej przez Ministrów Spraw Wewnętrznych okresu transformacji, z których trzech (działaczy opozycyjnych z okresu PRL) – Krzysztof Kozłowski, Andrzej Milczanowski i Henryk Majewski – przeciwstawiło się uchwaleniu tzw. ustawy dezubekizacyjnej z 2009r.–wysyłając stosowne listy do premiera Donalda Tuska i Prezesa TK – prof. Andrzeja Rzeplińskiego.

Informacje o zasadach wspomnianej weryfikacji funkcjonariuszy służb specjalnych PRL nie są szerzej znane i dlatego pokrótce je tu przypomnę, ponieważ mają one związek z jedną z wypowiedzi telewizyjnych premier Beaty Szydło, w której uzasadniała ona, wraz z ministrem Mariuszem Błaszczakiem, kolejne zmniejszenie emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa PRL. Zasady te określała uchwała nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990r. (M.P. Nr 20, poz. 159), wydana w na podstawie art.132 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa z dnia 6 kwietnia 1990r.(Dz.U. Nr30, poz.180 ze zm.), stanowiąc w § 8, że komisja kwalifikacyjna wydaje pozytywną opinię o osobie poddającej się weryfikacji w razie stwierdzenia, że odpowiada ona wymogom przewidzianym w ustawie i posiada kwalifikacje moralne do pełnienia służby, a zwłaszcza jeśli:

- w toku dotychczasowej służby nie dopuściła się naruszeń prawa;
- wykonywała swoje obowiązki służbowe w sposób nie naruszający praw i godności innych osób;
- nie wykorzystywała swojego stanowiska służbowego do celów pozasłużbowych.

Treść dwu pierwszych kryteriów weryfikacyjnych jest równoznaczna z niedopuszczalnością nazywania spełniających je emerytów UOP, ABW, AW lub Policji, którzy w przeszłości byli zatrudnieni w organach bezpieczeństwa państwa PRL, oprawcami, jak właśnie określiła ich, we wzmiankowanej wypowiedzi, premier B. Szydło.

Wracając do wymienionych powyżej wymogów ustawowych trzeba zauważyć, że w ustawie o Urzędzie Ochrony Państwa precyzował je jej art. 15, zgodnie z którym służbę w UOP mógł pełnić obywatel polski wykazujący przede wszystkim „nieskazitelną postawę moralną i patriotyczną{...}”. W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990r o Policji.(Dz.U. Nr30, poz.180 ze zm.) odpowiednikiem tego przepisu był jej art.25.

Redukcja, tzw. ustawą dezubekizacyjną z 2009r., emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa nastąpiła, przy bezpodstawnym zastosowaniu zbiorowej odpowiedzialności, w odniesieniu do blisko 45000 emerytów, w tym około 6000 pozytywnie zweryfikowanych, byłych funkcjonariuszy UOP, ABW, AW i Policji, a więc – według kryteriów III RP – nieskazitelnych moralnie patriotów, za czyny przestępne stosunkowo nielicznej grupki osób, popełniane przy tym, jak wynika z preambuły tego aktu prawnego, głównie w okresie tzw. utrwalania władzy ludowej, którego funkcjonariusze bezpieczeństwa (służący wówczas w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i Komitecie do spraw Bezpieczeństwa Publicznego) z reguły już nie żyją. Co więcej, wspomniana ustawa objęła wielu funkcjonariuszy, którzy nie tylko byli głównymi twórcami cywilnych służb specjalnych demokratycznej Polski, ale ponadto mieli inne niezwykle istotne i bardzo wymierne zasługi dla polskiej transformacji ustrojowej oraz stanu krajowych finansów, jak na przykład gen. Gromosław Czempiński, jeden z najważniejszych bohaterów tzw. operacji SAMUM i operacji MOST, w przypadku którego zmniejszenie świadczenia emerytalnego przelożyło się na ograniczenie zakresu rehabilitacji jego syna, chorego na zespół Downa.

Powtórne zastosowanie wzmiankowanej, zbiorowej odpowiedzialności, wobec pozytywnie zweryfikowanych, byłych funkcjonariuszy wymienionych powyżej formacji demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej (którzy są emerytami jej służb, a nie emerytowanymi esbekami, jak określają ich pogardliwie minister M. Błaszczak i wiceminister J. Zieliński), byłoby nie tylko formą bezgranicznej zemsty politycznej i przejawem rażącej niewdzięczności Państwa Polskiego wobec nich, ale godziłoby ponadto w szereg przepisów Konstytucji RP i wynikających z nich zasad ustrojowych, a także w jej preambułę, postulującą m.in. nawiązywanie do tradycji II RP, która nie dyskryminowała w żadnej mierze byłych funkcjonariuszy i żołnierzy państw zaborczych, służących następnie w formacjach mundurowych porozbiorowej Polski, zapewniając im nawet wypłatę emerytur przewidzianych w przepisach obowiązujących w tych państwach, pod warunkiem, iż wysokości świadczeń obliczanych na ich podstawie nie przekroczą kwot wynikających z przepisów krajowych (art. 81 ustawy z dnia 11 grudnia 1923r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych – Dz.U. Nr.6 z 1924r, poz.46). A przecież funkcjonariusze i żołnierze zaborców naszego kraju, mający polskie pochodzenie, służyli im do końca, lub niemal do końca pierwszej wojny światowej, ograniczając tym, w pewnym sensie, skuteczność dążeń ówczesnych polskich patriotów do utworzenia własnego państwa, podczas gdy pozytywnie zweryfikowani funkcjonariusze III RP, którzy zaczęli służbę w PRL, pracowali dla Polski także przed 1990r. – dla takiej, dla jakiej pracować mogli.

Niemal równocześnie z Polską transformację ustrojową przeszło wiele innych krajów tzw. demokracji ludowej. W żadnym z tych, które należą dziś do Unii Europejskiej i zachowały ciągłość prawną, nie doszło do redukcji świadczeń emerytalnych byłych funkcjonariuszy służb specjalnych. Jako wyjątku od tej reguły nie wolno traktować Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponieważ po obaleniu muru berlińskiego kraj ten zniknął z map bez następstwa prawnego, zaś pracownicy wspomnianej formacji, którzy nie zostali funkcjonariuszami Republiki Federalnej Niemiec (a wielu zostało) i emeryci STASI, znajdując się w luce prawnej dotyczącej zasad obliczania emerytur, zostali objęci cywilnymi przepisami zaopatrzenia emerytalnego w taki sposób, że otrzymali przeciętne świadczenie wypłacane w RFN. Należy tu dodać, iż niemiecki Trybunał Konstytucyjny uznał, że ustawodawca nie może usprawiedliwiać swych ewentualnych decyzji odnośnie ograniczenia ich emerytur argumentem, że ofiary ustroju komunistycznej NRD otrzymują często niskie renty czy emerytury.

Podsumowując niniejsze pismo stwierdzam, że:

- kwoty emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, podawane środkiem masowego przekazu przez MSWiA są rażąco zawyżone;
- z postanowienia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14.05.2013r. o nie przyjęciu do rozpoznania skarg 1628 byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa (skarga numer 15189/10: Adam Cichopek przeciwko Polsce oraz 1627 innych skarg) wynika, że ich przeciętne świadczenie emerytalne wynosi około 1804,26zł brutto i około 1654,15zł netto, będąc wyraźnie niższe niż średnia emerytura wypłaca z ZER MSWiA i nieco niższe od średniej emerytury wypłacanej z ZUS;
- środowisko służb mundurowych sprzeciwia się intencji bezpodstawnego, ponownego zmniejszania emerytur byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, w szczególności tych, którzy, po pozytywnej weryfikacji w 1990r., podjęli służbę w formacjach mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej, dając jej wiele korzyści (w tym ograniczenie zadłużenia zagranicznego o blisko 20mld USD), a uzyskując od niej w zamian gwarancję uznania, na zasadach ogólnych, wysługi emerytalnej wypracowanej w okresie PRL, której to gwarancji Państwo Polskie już raz nie dotrzymało, stając w sprzeczności z preambułą Konstytucji RP (mówiącą o nawiązywaniu do tradycji II RP) oraz praktyką przyjętą w innych państwach UE, które przeszły transformację ustrojową niemal równocześnie z Polską, zachowując ciągłość prawną; należy dodać, że sprzeciw ten wsparło, w listach do ministra M. Błaszczaka, 6 byłych Ministrów Spraw Wewnętrznych III RP i 7 byłych szefów polskich służb specjalnych (UOP, ABW i AW), którzy wskazali, iż zmniejszanie to byłoby sprzeczne z obowiązującym powszechnie wyrokiem TK wydanym w sprawie K 6/09.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Zdzisław Czarniecki


Prezydent
Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych
Rzeczypospolitej Polskiej